

Wrzesień
23
SRODA

DZIS:
Tekli
JUARO:
Teodory

PROGNOZA POGODY

ZACHMURZENIE znaczne, miasma przelotne opady. Temperatura powietrza od 15 - 17 st. C. Wiatry z kierunków południowo-zachodnich 3 - 7 m na sekundę.



Kanonada

KTO koniecznie chce sobie przynieść na pamięć kanonadę dział, niech spójrzy jedyną noc na ulicy Reymonta. O godz. 4 rano zbudzą go wycieki.



trochę pościół, postępiła i z

hukiem oddaje. To wszystko jednak wystarczą. Wystarczy nawet na plastikowe odmalowanie za Alighierim Dante odmalować piękła. Ta atmosfera nie odpowiada jednak naszemu życiu. Dlatego rozpoczniemy walkę z kanonadą rozporow. Zaczniemy walkę o spokój.

Dowcip

PRACOWNICY Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie nie mogą narzekać na brak dowcipu.

Czy podarowanie ob. Myszkowskiemu dwóch pierwszych tomów „Klubu Piłkarskiego” za zwycięstwo w turnieju warczobym i dwóch następnych tomów drugiemu obywatelowi nie jest już samo w sobie dowcipem? Jest. „Jeden dzień nie będzie wiedział jaki koniec księżki, a drugi, jaki jej początek. I sięgł prosto drogą do zakupienia przez nich brakujących księzek, czyli upomnienie kultury” — myślił działacz sportowy z MKKF. Jak pomyślał tak zrobił.

Gdyby chcieli na przyszłość płacić takie figle, to nie lepiej było jak kupić 12-tomowe dzieło i 12 ludziom podarować po jednym tomie.

Tylko wówczas nikt nie będzie myślał, że to nagroda, a po prostu żart ze strony MKKF.

Ceni się

MOZE nie wszystkim wiadomo, że „Olimpia” to gatunek szczerzki do zębów.

Nie wszyścy też wiedzą, że ta „Olimpia” kosztuje w PDT 9 zł. a w drogerii Nr. 23 przy al. Wojska Polskiego — 4 zł.

Wszyscy za to z pewnością wiedzą, że szczerzki Powiatowy Dom Towarowy jest taką samą placówką uprzejmości handlu jak drogeria Nr. 23 przy al. Wojska Polskiego.

— Dlaczego więc cenę się wyżej od niej?

DLACZEGO!

MIEJSKIE Zakłady Mleczarskie nie wypłaciły pracownikowi Sekcji Skupu Kaziemierzowi Szwarczowskiemu od listopada 1952 r. prawie przysługującego dodatku funkcyjnego? 28 sierpnia 53 r. w Prezydium MRN odbyła się rozprawa, na której potwierdzono słuszność pretencji K.S. i uzgodniono, że pieniądze zostaną wypłacone w ciągu 14 dni. Minął już termin, a pieniędzy nie wypłacono.

(b)

Zie projekty i kosztorysy drobnym inwestorów często hamują tempo odbudowy

DLACZEGO w Szczecinie prace przy niektórych remontach budynków posuwają się bardzo powoli? Aby wyjaśnić przyczynę należy szukać jej źródeł.

WSZELKIE prace remontowo-budowlane w Szczecinie przeprowadza na zlecenie różnych inwestorów. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego. Największym i najpotężniejszym zleceniodawcą jest DBOR, który remontuje mieszkalne pracownice. Obok DBOR-u jest jeszcze wielu mniejszych inwestorów. Są różne instytucje i przedsiębiorstwa, które we własnym zakresie starają się remontować budynki mieszkalne, handlowe itp.

SĄ PLANY, ALE JAKIE...

ZBM otrzymuje więc wiele kosztorysów i projektów budowy wraz ze zleceniami od różnych przedsiębiorstw. Rozpoczyna się prace, gromadzi materiał i często — (gdzieś w połowie budowy) robota trzeba przerwać z powodu „braku kredytów”.

Dlaczego tak się dzieje? Otóż liczą drobnym inwestorzy, planując odbudowę gmachu, nie przewidują wielu prac związanych z remontem budynku. A potem przed ukończeniem budowy wyzerpuje się przynajmniej licznik. Inwestorzy często nie mierzą sił swoich na zamiary lecz odwrotnie, licząc na „dofinansowania” i dodatkowe kredyty.

ZBM w takim wypadku musi przerwać roboty, przerwać ludzi, materiał i sprzęt na inne budowy. Naradza to wykonawcę na stracie czasu i niepotrzebne koszty. Takich inwestorów w Szczecinie jest wiele.

Mówi się, że „zabrakło pieniędzy” na dalsze prowadzenie remontów, a tymczasem przyczyna tkwi — w złych projektach i kosztorysach.

ROZWIĄZANIE TRZEBA ZNALEZĆ

WSZELKIE plany inwestycyjne są zatwierdzane przez biuro „Kontrola Oceny Projektów Inwestycyjnych”, które mieści się przy Centralnych Zarządach pozycjonalnych instytucji i przedsiębiorstw. Ale biura te zatwierdzają przesłane z podległych planów inwestycyjnych, nie mając dokładnych warunków i możliwości lokalnych.

W budownictwie szczecińskim od czasu się brak współpracy i powiązania między zleceniodawcą, projektantem i wykonawcą.

Jest to obecnie najważniejszym bodźcem — w dziedzinie budownictwa — zagadnieniem na naszym terenie.

W Szczecinie powinna również powstać Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych, która by kontrolowała wszystkich drobnych inwestorów i oceniała opracowywane projekty, kosztorysy czy zamierzenia i przystosowywała je do potrzeb i możliwości. Ułatwiałoby to w dużym stopniu wykonywanie zleceń przez ZBM i wpłynęłoby na budowlą tymczasem i szybko, bardziej planowo i odpowiedzialnie naszego miasta. Zwiększono by również wszelkiego rodzaju przekroczenia kredytów.

SĄDZIMY, że sprawa ta nie pozostanie bez echa wśród zainteresowanych, a w szczególności w Wydziale Budownictwa WRN i w WKPG. (W. Z.)

W niedzielę wracają żołnierze z letnich obozów

W NIEDZIELĘ na ulicach Szczecina witać będziemy żołnierzy powracających z letnich obozów ćwiczebnych. Przygotowania do powitania żołnierzy są zakończone. Powitamy

ich upominkami, kwiatami — serdecznie, jak drogich nam bra ci.

W kilku punktach miasta zorganizowano już wystawy upominków od społeczeństwa Szczecina dla żołnierzy. Na jednej z wystaw, obok cennych podarunków, czytamy list od uczniów:

E. MESSER

Hipolit DESZCZYK

Mając się odbyć 17 bm. towarzysząc z rodzicami z udziałem żołnierskich kolarzy polskich, Beka, Kupecka, Grundmanna, Janickiego i innych odbyły się — wbrew zapowiedziom sekcji kolarskiej WKPF i Komitetu etapowego Wężyku Dookoła Polski — oczywiście BEZ NICIA.

„DROGI żołnierzu! My uczniowie kl. VII Szkoły Podstawowej nr. 9 — przesyłamy Ci gorące pozdrowienia i pragniemy Ci przynieść od nas ten skromny upominek. Wiemy, że dzięki Twemu szkoleniu, Twojej ofiarnej służbie możemy się spokojnie uczyć, radośnie żyć.

W imieniu całej szkoły zapraszam Cię, do nas, do szkoły, przejdź, porozmawiajmy o naszej pracy, szkoleniu...”

TAKICH listów jest wiele. Młodzież i starsi kochają swych obrońców — żołnierzy Ludowego Wojska. W dniu, w którym powrócą oni do zimowych kwaterek, będą ich witać radośnie, będą im życzyć jeszcze lepszych wyników w wyszkoleniu politycznym i bojowym. Rozumieją to dobrze żołnierze:

„MOŻESZ spokojnie zamknąć Rankiem obudzi cię warkot traktora.

My tu czujemy i w dzień i w noc, By rosły nasze domy, pachniały pola...”

... — pisze żołnierski poeta.

Żołnierzy, którzy strzegą naszych codziennych osiągnięć, na szęj twórczej pracy, dobrze spełniają swój obowiązek wobec ojczyzny, powitamy wszystkich. (m)

WKPF SZCZECIN
30 bm. godz. 16 na Jeziorek Dąbowski
odbędą się międzynarodowe
REGATY
WIOŚNIARSTWA
JUBILEUM
JANA z KOLNA
VASCO da GAMA
WATER 1000.

BEZ RYZYKA...
— Nie frajerów da się złapać na ten ofisz...
— Nie się da, to się da — zawsze kilka złotych wpłynę do kasy...

Przełącz posezonowa OBUWIA LETNIEGO

PO cenach ZNIŻONYCH
w sklepach
MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO

przekrojone, ładne wygodne obuwie w Sprzedaży podrozwój nabędzie 20 złotych

80% = 45%
40% = 30%
34% = 25%
98% = 68%
150% = 70%
182% = 120%
142% = 70%
136% = 102%

Obwieszczenia

O GŁOSZENIE
Powszechna spółdzielnia spożywcza w Szczecinie zawiadamia, że w dniu 23 września 1953 r. otwarty zostanie dla członków punkt elektrycznego podnoszenia cieków przy ul. Armii Czerwonej 11. Przyjmowanie zleceń odbędzie się będzie w następujących punktach:
1. przy ul. Armii Czerwonej 11 codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 13 do 21.
2. w Starym przy ul. Nał Odra 45, we wtorek, czwartek i soboty w godz. od 13 do 21.
3. w Zdrojach przy ul. Batalionów Chłopskich (świećca) Ligi Kobiet w poniedziałki, środy i soboty w godz. od 13 do 21.
ZARZĄD PRS 1153-K

Pracownicy poszukiwani
Instruktorów gabinetu muzycznego do pracowni instrumentów: smyczkowych, piskowych, dętych, chórów oraz konserwatorów instrumentów muzycznych zatrudni natychmiast Dyrekcja Pałacu Młodzieży w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Pałacu Młodzieży w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 86 od godz. 12 do 15. 1145-K

Ogłoszenia drobne

LEKARSKIE
DR med. F. Zieliński po powrocie z urlopu przyjmuję w godz. 18 - 12. 17 - 18. Ul. Boh. Gęta Warszawska 21/5. 4134-G

NIERUCHOMOŚCI
TANIO sprzedam dom czynszowy i plotko z otoczenia w Starogardzie Gdańskim. Zgłoszenia: Starogard Gdański, ul. Lubuska 26, ul. Kowalska. 4133-G

PRACA
POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa do dwóch dzieci. Warunki dobre. Poczta 12/7. 4087-G

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Ul. Lubuskiej 23/1. 4114-G

KUPNO
UMYWAŁKĘ ze zbiornikiem kupię Krzywogłosem 18/4, od godz. 15. 4131-G

Przenumeruj „Kuriera”

KOCE WEŁNIANE
w dowolnych ilościach, dla uczniów i instytucji rozprzeczona CENTRALA TEKSTYLA HURTOWNIA WEŁNY przy ul. Wojskowej 1, gdzie kierować należy piśmienną zamówienia. 4154-K

DO PRYWATNYCH POSIADACZY OPAKOWAŃ CZYROW.
Stwierdzono, że szereg kupców handlujących prywatnie owocami i warzywami, jest w posiadaniu opakowań typowych (skrzynki) z cechami C.Z.H.O.W., stanowiących własność Skarbu Państwa. Wywasy się posiadaczy opakowań do ich zwrotu w terminie 7 dni od daty ogłoszenia, po tym terminie opakowanie zostanie wywiezione w drodze postępowania administracyjnego, a posiadacze zostaną ukarani grzywną.
Opakowania należy składować w magazynie Ogólnego Zakładu Handlowego w Szczecinie, przy al. Żołnierskiej 11 a. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami Ekspozytura Wojeńska w Szczecinie. 4155-K

JADWIGA JAGODZIN.
SKA zgłasza zgłoszenie karty medycznej wydanej w Ciepłach, od emia ankiety na odbiór dowodu osobistego, legitymacji Zw. Zawodowego, 4156-K

STANISŁAW BURZYŃSKI
zgłasza zgłoszenie przepustki portowej nr. 1829 wydanej przez Zarząd Portu Szczecin. 4158-G

IRENEUSZ STRELECKI
KL, syn Edmunda, zgłasza zgłoszenie karty medycznej wydanej w Włocławku. 4159-G

FELIKS LENGOWSKI
zgłasza zgłoszenie delegacji służbowej z 4/5266 wydanej przez Zgłoszenie na Odrze. 4155-G

KAZIMIERZ MATUSZEWSKI
zgłasza zgłoszenie przepustki tymczasowej nr. 1252 z Zarządu Portu Szczecin. 4156-G

STANISŁAW WIECZEŃSKI
zgłasza zgłoszenie odbioru ankiety na odbiór dowodu osobistego, legitymacji Zw. Zawodowego nr. 1829 na nazwisko Anie la Szydłowska. 4158-G

ZGUBIONO legitymację
Zw. Zawodowego nr. 1829 na nazwisko Anie la Szydłowska. 4158-G

ANDRZEJ SIROSKI
zamienił przy ul. 3a gietły 16/1 zgłoszenie zgłoszenia nominacji na mieszkani. 4159-G

ALEKSANDER ŚLAB-KOWSKI
zgłasza zgłoszenie przepustki nr. 74 wydanej przez C.P.N. 4142-G

Ogłoszenia do wszystkich obywateli w sprawie: RYBRO REKLAM I OGŁOSZENIA RSW PRASA w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 86, kół 10, 11 i 12. 38-42. 81-B

6 złotych medali

zdobyli
w Gottwaldowie
polscy
motocykliści

ZAKOŃCZONA w Gottwaldowie międzynarodowa „Sześciogłowa motocyklowa” z udziałem jeźdźców 17 państw, przyniosła piękny sukces zawodnikom polskim w konkurencji „O srebrną wazę”. Zespół polski w składzie: Zurałewski, Kwiatkowski i Markowski zajął drugie miejsce za CSR, wyprzedzając Anglię, Holandię i Szwecję. Wszystkie te zespoły ukończyły jazdę bez punktów karnych.

Złote medale zdobyli również Paluch, Kanas i Jakubowski, którzy startowali w konkurencji klubowej. Dwa brązowe medale uzyskali Kupczyk i Szarle.

W konkurencji o nagrodę międzynarodową zwyciężyła Anglia — 0 pkt karnych, przed CSR — 1 pkt., Niemcami — 460 pkt., Szwecją — 766 pkt. i Węgrami — 1643 pkt.

Punktacją drużyn w nagrodzie „O srebrną wazę” po próbie szybkości jest następująca: 1) CSR — 1650 pkt., 2) Polska — 1372 pkt., 3) Anglia A — 771 pkt., 4) Holandia B — 3 pkt. kame, 5) Szwecja — 10 pkt. karnych.

Roslan i Skuratowicz zwycięzcami w „Pucharze Wybrzeża”

PRZEZ trzy dni trwały w szczytności hali sportowej zacięte walki w turnieju tenisowym o „Puchar Wybrzeża”. Na starcie stanęło 122 najlepszych ping-pongistów z całej Polski, na czele z Roslanem, Gajem, Doboszem, Otrembą, Guzikówną i Heinrichówną.

SZCZECIN był reprezentowany przez 12 zawodników i 5 zawodniczek. Już pierwszy dzień rozgrywek przyniósł duży kaliber sensacji w postaci porażki dwóch czołowych ping-pongistów, b. mistrza Polski Patyskiego oraz Jagodzińskiego z Warszawy. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli faworyci.

W sobotę, w grach ćwierć i półfinałowych doszło do wielu ciekawych pojedynków. Wicemistrz Polski Gaj (Budowlani W-wa), po zaciętej, pięciostawowej walce uległ Otrembie (Spółnia Stalino-gród) 2:3. Jedyną szczytną, którą grał w ćwierćfinałach Patyski (Warszawa) przegrał z zdobywcą piątego miejsca w turnieju Kawczykiem (Stal Siemiano-wice).

Najciekawszy i najbardziej emocjonujący przebieg miały spotkania finałowe rozegrane przez Rosłana z Rogowiczem i Otrembą. W meczu z Rogowiczem zanosiło się na sensację, ponieważ warszawianin wygrał dwa pierwsze sety. Obaj zawodnicy holdują podobnym systemowi gry — szybkie, dynamiczne ataki. Pozostałe trzy sety mistrz polski rozstrzygnął na swoją korzyść.

We właściwym finale spotkali się Roslan z Otrembą. Spotkanie stało się bardzo wyśokim pod względem i do ostatniej chwili nie wiadomo było, na czyją korzyść zostanie rozstrzygnięte. Przy wyrywaniu dopingu publiczność szybko Rosłana przebiła wspaniałą defensywą Otrembę i zwyciężyła po pięciostawowej grze. Tym samym zdobywa „Puchar Wybrzeża”.

W grupie kobiet na pierwszym miejscu wszystkie gry finałowe. Doskonała zawodniczka gdańska Stali — Skuratowicz zwyciężyła po całym meczu Guzikówną z Łodzi.

Na podkreślenie zasługują fakt sprawnie i doprowadzone do perfekcji strony organizacyjnej imprezy. Organizatorzy: WKRF i Unia zdążyli egzamin na oklaski.



CZOŁÓWKA ping-pongistów. Polska rozgrywała przez 3 dni zacięte walki o „Puchar Wybrzeża”. Z najlepszych zabrakło na starcie tylko ARBACHA i SZMIDTOWNY. Obserwatorów turnieju zachwyciła piękna grą mistrza Polski ROSLAN z wrocławskiego Ognia, którego widzimy na zdjęciu.

Z dwóch dalszych naszych reprezentantów, którzy przebrnęli przez gry pierwszych rzutów, Szumski (Kol. Szcz.) i Wykus (Unia) odpadli w spotkaniach o wejście do półfinałów, przy czym Szumski sprawił miłą niespodziankę nawiązując równorzędnie w walce z reprezentantem Polski Rogowiczem (Spółnia W-wa).

W wyniku trzynastych zmagania, do finałów zakwalifikowali się: mistrz Polski Roslan (Ognio Wrocław), Rogowicz, Otremba i Dobosz, a w grupie kobiet: Skuratowicz (Stal Gdańsk), Guzikówna, Heinrichówna (obie Wlkłanar Łódź) oraz Raftko z Krakowa.

— Na wzniesieniach czuję się bardzo dobrze — mówi Bugalski. — Na pięć kilometrów przed metą uciekłem z grupy i przyszedłem około 300 m. przeważył. Pojagi jednak za mną. Klubiści i dopędzi mnie z pozostałymi zawodnikami. Jedzie mi się z etapu na etap coraz lepiej. Jest to mój drugi Tour de Pologne. W zeszłym roku wyścigu nie skończyłem, bo miałem krakę i nie mogłem dalej jechać.

— Czy starsi kolezdy pomagają panu i udzielają fachowych rad w wyścigu? — Dużo pomagają mi KROLAK i DRAKOWSKI, poza tym specjalnie nikt. W wojsku jestem dopiero od 6-ciu miesięcy. Z zawodu jestem technikiem mechanikiem. Moja ambicja jest tempemca jest wygraną choć jednego etapu w tej ciężkiej próbie na szosie. Czy mi się udało, nie wiem. Szykuje się mocno na końcówce etapu.

— Czyżym młodym Bugalskim powodem w jego zamiarach i mamy wrażenie, że tym utalentowanym zawodnikiem zajmie się poważnie

Do Warszawy coraz bliżej...

Wielcewski nadal w żółtej koszulce

Młody kolarz Bugalski
rewelacją etapu Jelenia Góra-Opole

IX etap Wyścigu Dookoła Polski prowadził z Jeleniej Góry do Opola i był najdłuższy z dotychczas rozegranych. Liczył on 211 km. Kolarze wystartowali przed Państwowej Huty Szkła Technicznego przed godziną 11.

PO GODOGA do jazdy wymarzone. Słoneczny, ale nie zbyt gorący dzień, przyniósł wiaterek wiejący w plecy zawodnikom. Zaraz po starcie wyrywa do przodu grupa kolarzy, prawie wyłącznie członków Kadry Narodowej. Jest ich dwu: Wreszicki, Zduńkiem, Gabry-nastu; Wieckowski, Wiśniewski, Królak, Wielcewski, Klubiński, Hadasik, Wójcik, Bugalski, Chwiedacz, Ulik, Drązkowski, Preczyński. Grupa ta nadaje bardzo szybkie tempo i zaraz za pierwszym wzniesieniem wykazuje coraz bardziej na odległość ci.

Tempo zwycięzców bardzo wysokie. Licznik wskazuje 50 km/godz. W drugiej grupie za nimi jedzie siedmiu kolarzy z Wreszickim, Zduńkiem, Gabry-nastu i Waliszewskim na czele. Sytuacja taka trwa przez b. długi czas, można powiedzieć, że prawie do samej mety. Jedynym zawodnikiem w grupie czołowej, który wykazał więcej inicjatywy, był młodziutki Stanisław Bugalski z OWKS Lublin. Zawodnik ten dwukrotnie próbował ucieczki, jednakże próby te były likwidowane. Nasz czołowy zawodnik Stanisław Królak padł ofiarą defektu za Ny-są i odpadł z czołówki, przyszedłszy na metę w drugiej grupie.

MOŻNA więc powiedzieć, że wyścig był dość monotony i nie przyniósł żadnych niespodzianek, nie wprowadzając zmian w ogólnej klasyfikacji.

ODDAJMY teraz głos młodym BUGALSKIEMU, który jechał dziś b. dobrze, przybył na metę niemieckim i wytrzymał z łatwością wysokie tempo nadane przez czołówek. Przeciętna IX etapu wynosiła 37 km/godz. — dla ciekawości czy telników podamy jeszcze, że w pierwszej godzinie zawodnicy przejechali 41 km., w drugiej — 36, 3 — 42, 4 — 37 i 5 — 40 km.

— Czy starsi kolezdy pomagają panu i udzielają fachowych rad w wyścigu? — Dużo pomagają mi KROLAK i DRAKOWSKI, poza tym specjalnie nikt. W wojsku jestem dopiero od 6-ciu miesięcy. Z zawodu jestem technikiem mechanikiem. Moja ambicja jest tempemca jest wygraną choć jednego etapu w tej ciężkiej próbie na szosie. Czy mi się udało, nie wiem. Szykuje się mocno na końcówce etapu.

— Czyżym młodym Bugalskim powodem w jego zamiarach i mamy wrażenie, że tym utalentowanym zawodnikiem zajmie się poważnie

SZEREG wspaniałych wyników przyniósł lekkoatletyczny mecz — ZSRW-Węgrzy, który zakończył się 20 bm. w Budapeszcie zwycięstwem drużyny radzieckiej 18:2. Lektorka ZSRW pobili trzy rekordy świata: w biegu na 400 m p.p. Liturjew uzyskał doskonały czas 59.4 poprawiając o 0.3 przed wojenny rekord świata Hardina (USA). Dwa dalsze rekordy świata pobili radzieckie sztafety ko- — 4 x 100 m — 45.6 i 3 x 400 m — 3:34.

WYNIKI IX ETAPU JELENIA GÓRA — OPOLE (211 km):

1. Wielcewski 5:34.04
2. Klubiński 5:34.05
3. Ulik 5:34.06
4. Hadasik 5:34.06
5. Wójcik 5:34.07
6. Drązkowski 5:34.07
7. Wiśniewski 5:34.08
8. Wieckowski 5:34.09
9. Preczyński 5:34.10
10. Chwiedacz 5:34.10
11. Bugalski 5:34.16
12. Wreszicki 5:35.29
13. Waliszewski 5:36.40
14. Królak 5:36.42
15. Krolkowski 5:36.45

WYNIKI OGÓLNE PO 6-ciu ETAPACH:

1. Wielcewski 44:12.54
2. Wójcik 44:18.57
3. Ulik 44:22.56
4. Ulik 44:22.56
5. Wieckowski 44:22.56
6. Hadasik 44:23.35
7. Klubiński 44:23.12
8. Królak 44:28.50
9. Wreszicki 44:32.10
10. Drązkowski 44:32.55



KOLEO sportowe nr 148 „Budowlani” przy ZEM w Szczecinie, zawiadamia, że treningi SEKCJI BOKSERSKIEJ będą odbywały się w następujące dni: poniedziałek, środa i piątek w godzinach 16.30 — 18.30 w szkole TPD nr 3 przy ul. Piastów. Zebrane członków sekcji odbędzie się dnia 24 bm. w Radzie Okręgu ZS „Budowlani” przy ul. Wiekopolskiej 16.

SEKcja ZAPASNICZA ZS „Spółnia” podaje do wiadomości, że wznowione zostały treningi pod kierunkiem trenera Szajewskiego. Ćwiczenia odbywały się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18 — 21. Chętni do uprawiania tego sportu mile widziani — zapisy na miejscu.

22 BM. w lokalu PZMot. o godzinie 18 odbędzie się odprawa kierowników sekcji i kandydatów na sędziów III klasy.



KRUPNIK Jarzynowy z koperkiem. Kneźde ze słiwkami.

NOŻKI WIEPRZOWE

OCZYŚCIĆ 2 noży wierzprowe, opalić włoski, rozrabiać kości i lekko posolić w ogrodzie z włoszczyzną i korzeniami. Gdy miedź będzie ochłodzić od kości, wyjąć, pokrajać na małe kawałki, użyć w formie lub jako smaczne, zaleć przedzronionym sosem, w którym noży się gotowały i postawić w chłodzie do zastygnięcia.

Szczecińskie Zakłady Graficzne
Szczecin ul. Krzywostwa 1.
X-4-13150 22. 9. 53 r.

Z dymem „Sportu” i „Wczasowca”

Dlaczego palacze gonią za wytworami Radomia i unikają produkcji łódzkiej?

(OD SPECJALNEGO WYŚŁA NNIKA)

JA SAM nie palę papierosów. Ale każdy palacz wie, że „Wczasowca” z wytwórni radomskiej są lepsze od „Wczasowców” łódzkich, a „Sporty” z wytwórni krakowskiej na Czyżnach biją „Sporty” z Krakowa i Dolnych Młynów co najmniej pięć do zera.

Ja sam nie palę papierosów, podziękowałem więc grzecznie, gdy dyrektor techniczny Dolnych Młynów, inż. Szczurek, pocztował mnie „Wczasowcami”. Zdążyłem jednak dostrzec napis na pudełku: „Radomskie Wytwórnie Papierosów”.

— Pan wó! radomskie od własnych? — Szczurek uśmiechnął się z pobłażaniem:

— Papierosy są nasze krakowskie. Widzi pan inicjały na bibule „KWP”? Tyle tylko, że pakujemy je w radomskie pudełko... to inżynier zaczął się i dokończył po chwili — pochodzące zresztą, jeśli chce pan wiedzieć, z naszych remanentów.

Potem nastąpił dłuższy wykład o zbiorowych psychologicznych nacjach i autogestii. Konkluzja była taka: palacze sugerują się nazwą i — jeśli na pudełku napisz „Radom” — wypalą każde świństwo, pomrukując z zadowolenia.

CZY TYLKO SUGESTIA?

PRZEZ OKNO widok na Nową Hute.

— Dyrektore, podobno wasze papierosy są lepsze od dolno-mysłowskich? — zacząłem chyttrze. Dyrektor Weclaw z wytwórni Kraków-Czyżna spojrzal na mnie nieufnie:

— Co mnia pan bierzecie pod uwagę? Powied pan od razu, że wszyscy pociągają na nasze wyroby.

Spytałem się.

— No przecież dolno-mysłowskie naprawdę są gorsze... — Gorsze — łepseł — przeźreślił mnie dyrektor — panie, to sugestia! Ludzie sobie coś wymówią i potem przyzwyczajeniu obcego z nich nie wyrwiesz.

I tak niewiele już brakowało, a zostaliby... zasugerowany, że to wszystko — sugestia. Bo sam nie palę papierosów. Poszedłem jednak do wybitnego znawcy zagadnienia, kierownika wytwórni tytoniu przemysłowego w Krakowie — dyr. Eugeniusza Przybylskiego.

Podobno do lekarza, który niepokolenie białym kitu, dyrektor Przybylski powiedział (paląc „Sporta”):

Papierosy z Radomia są najlepsze: dobry surowiec, staranne cięcie, właściwy stopień nawilżenia. Na drugim miejscu stawiam Kraków — Czyżna, a na trzecim — Dolne Młyny, a na ostatnim — Łódź, która produkuje papierosy spłynie, o tytoniu ciemnym i pozbawionym aromatu. Oczywiście, mówię tylko o „Sportach” i „Wczasowcach”, jako najbardziej popularnych.

Z Krakowa wróciłem do Warszawy. Ostatnim moim rozmówcą był dyrektor Centralnego Zarządu Przem. Wyrobów Tytoniowych — Kozak. Co on powiedział? O tym dowiedzieć się przy końcu raportu.

SZCZESLIWI RADOM

PYTAMY: dlaczego papierosy jednakowego gatunku lecz z rozmaitych fabryk różnią się jakością? Dlaczego Radom jest najlepszy?

Wytwórnia radomska ma pod bokiem centralny magazyn surowców, nie ma natomiast urządzeń zwanych „prażniakami”. Jeśli w magazynie pojawi się surowiec po-razony — z winy plantatorów i wytwórni tytoniu przemysłowego — z pleśnią, to odysany jest do Łodzi i Krakowa — Dolnych Młynów, posiadających prażniak.

W zamian za to obu tym fabrykom potraga się odpowiednią ilość tytoniu i klasy i przekazuje Radomowi od wytwórni „Czyżna” w Krakowie.

Praktycznie nieśmia, ale surowiec jest już tak „wymoczony”, że z tytoniu nieknie prawie zupełnie nikotyna oraz olejki aromatyczne. I pozornie „szafa gra” — tytoniowa zradziła. Plan wykonano, papierosów na rynku nie brak. A jednak dla palacza Radom jest pięknie światła, a o Łodzi nikt nie chce słyszeć.

— No i co dalej? — zapyta czytelnik. — Jakiej się wyście z tytoniu centralny magazyn „wymoczyć”, że z tytoniu nieknie prawie zupełnie nikotyna oraz olejki aromatyczne. I pozornie „szafa gra” — tytoniowa zradziła. Plan wykonano, papierosów na rynku nie brak. A jednak dla palacza Radom jest pięknie światła, a o Łodzi nikt nie chce słyszeć.

— No i co dalej? — zapyta czytelnik. — Jakiej się wyście z tytoniu centralny magazyn „wymoczyć”, że z tytoniu nieknie prawie zupełnie nikotyna oraz olejki aromatyczne. I pozornie „szafa gra” — tytoniowa zradziła. Plan wykonano, papierosów na rynku nie brak. A jednak dla palacza Radom jest pięknie światła, a o Łodzi nikt nie chce słyszeć.